Rok XXXV. Olsztyn, na czwartek 9. czerwca 1921 r. Nr. 130.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Naczelnik Piłsudski na Pomorzu.

Toruń. Dnia 5 b. m. rano przybył tu Naczelnik Państwa, marszałek Józef Piłsudski. W drodze do Torunia na stacji w Działdowie powitali dostojnego gościa: wojewoda pomorski, p. Brejski, generał Zieliński, starosta działdowski. Na dworcu kolejowym w Toruniu powitali marszałka przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie misji wojskowej francuskiej, przedstawiciele stowarzyszeń i cechów, przedstawiciele prasy oraz licznie zgromadzona publiczność. Wraz z Naczelnikiem Państwa przybyli: Minister Spraw Wojskowych, gen. Sosnkowski, Minister dla b. dzielnicy pruskiej, Kucharski, generał Zieliński i inni. Wysiadającego z wagonu Naczelnika Państwa powitano salwą honorową. Po przemówieniach powitalnych Naczelnik Państwa przeszedł przed frontem kompanji honorowej, pocześ wśród szpalerów młodzieży szkolnej, stowarzyszeń i cechów udał się do kościoła św. Jana na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie udał się Naczelnik Państwa pod pomnik Kopernika, gdzie złożył wieniec. Następnie udał się Naczelnik Państwa do przystani marynarki wojennej, gdzie udekorował krzyżami Virtuti Militari wielu oficerów i żołnierzy marynarki. Po śniadaniu w kasynie udzielił p. Naczelnik Państwa w swojej kwaterze audjencyj. Nazajutrz rano przybył Naczelnik Państwa do Bydgoszczy.

Ważne wydarzenia na G. Śląsku.

Berlin, 7. czerwca. Komisja Koalicyjna wysłała do generała Höfera notę, w której żąda cofnięcia sił zbrojnych i zaprzestania operacji. Jeżeli Höfer na żądanie Komisji się nie zgodzi, natenczas Komisja wycofa wojska swoje z miast górnośląskich. Gen. Höfer nie zgodzi się na żądanie Komisji Koalicyjnej. Powstańcy polscy chcą się cofnąć i zostawić pas neutralny, który zająć mają wojska koalicyjne. Anglja ustawicznie wzmacnia swoje siły. Niemcy spodziewają się, że wojska angielskie wspólnie z armją gen. Höfera rozpoczną operacje przeciwko powstańcom.

Zmiana w dowództwie powstańców.

Warszawa. (EE.) Z Sosnowca donoszą, że dowódzca powstańców, Nowina Doliwa, złożył dowództwo narazie w ręce szefa sztabu, Lublińca.

Anglja przed nową wojną. Ustępstwa Anglji na rzecz Górnego Śląska.

Warszawa. (EE.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że Francja pragnie pomóc rządowi angielskiemu w trudnościach na wschodzie tureckim w zamian za ustępstwa Anglji na rzecz Polski w sprawie Górnego Śląska.

Londyn. »Daily Telegraph« donosi: Wielka Brytanja znajduje się bezpośrednio przed nową wojną na wschodzie. Flota brytyjska zgromadziła się na Malcie, gdzie wojska sprzymierzone oczekiwane są celem podtrzymania Grecji przeciw tureckim nacjonalistom w Małej Azji.

Konflikt rumuńsko-sowiecki.

Moskwa. (EE.) Cziczerin zwrócił się do Bukaresztu z następującą depeszą: Wbrew niejednokrotnym zapewnieniom rządu rumuńskiego na skutek rosyjskich i ukraińskich protestów wrogie działania wojsk rumuńskich, stacjonujących w Besarabji, trwają w dalszym ciągu. Dnia 11. ub m. dała rumuńska artylerja 60 wystrzałów do oddziałów sowjeckich, obozujących po ukraińskiej stronie Dniestru. Rządy rosyjski i ukraiński protestują przeciw podobnym wrogim działaniom, i zwracają uwagę rządu rumuńskiego na niemożliwe stosunki, wywołane wystąpieniami wojsk rumuńskich.

Niemcy w Polsce.

Pod tytułem: „Polska matką dla Niemców, a dla własnych dzieci macochą“, pisze „Rzeczpospolita“ pomiędzy innemi:

»Posener Tageblatt« w nr. 76 i 77 pod tytułem „Gegen Gesetz und Recht“ i „Die Domänenpächter“ podnosi lament na bezprawne postępowanie rządu naszego wobec dzierżawców domen, którym już w grudniu zeszłego roku Województwo dzierżawę wypowiedziało. Artykuły te zieją poprostu nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

Gdy rząd niemiecki grasował w naszej dzielnicy, jakby on nam odpowiedział i jak odpowiadał?— siła ponad prawem! — Czy na państwowych majątkach, w liczbie 250, siedział choćby jeden dzierżawca polski? Nie — byłoby to zdradą stanu!

A nasz rząd, pomimo tysięcznych antypolskich dokumentów, znajdujących się w Województwie, nie dość, że zostawił ludzi, niby to lojalnych, na rządowych majątkach, ale wobec głośnych lamentów podniesionych w całej prasie niemieckiej, zachwiał się w postanowieniu i gotów nadal zatrzymać największych wrogów na pozycjach, ażeby mogli oni swobodnie krecią swą robotą podkopywać fundamenty gmachu państwowego — a właśni synowie którzy swą krwią i życiem zbudzili matkę ze snu, rozkuli jej kajdany i walczyli o jej niepodległość — dziś zapomniani — stoją po za nimi. Czy rząd zamierza się kompromitować wobec całej Polski i zagranicy, ogłaszając submisję na państwowe dzierżawy, a teraz się cofa? Co go powoduje, czy słabość własna, czy przestroga „Tageblattu“, że polscy dzierżawcy nie dadzą sobie rady? Dziś zapewne Polak nie gorszy gospodarz od Niemca.

* * *

Pisaliśmy już swego czasu o mowach posłów niemieckich do sejmu polskiego. Podajemy dziś wyjątek z artykułu „Ostschau“ wychodzącej w Królewcu po niemiecku, i to umyślnie, ażeby czytelnicy nasi mogli udowodnić Niemcom tutejszym, że są okłamywani przez prasę hakatystyczną.

„Damit kommen wir zur zweiten Frage: Ist die Abwanderung notwendig? Darauf gibt Antwort die Danziger „Ostwacht“, ein im Gewande des Hakenwie des Ordenkreuzes erscheinendes, also gewiss nicht zu rosig malendes Blatt. In Nr. 8 vom 17. April schreibt sie:

Die Zukunft der Deutschen in Polen.

In einer der letzten Versammlungen der Deutschen in Thorn sprachen die Sejmabg. Hasbach (Thorn) und Lüdecke (Graudenz) über die Lage.

Abg. Hasbach war der Meinung, dass die Verhältnisse sich für das Deutschtum günstiger zu gestalten beginnen. Der Deutsche müsse aber die Rechte, die ihm zustehen, behaupten. In Pommerellen, das einen eigenen Landtag erhalten soll, werde auch die deutsche Sprache zu ihrem Rechte kommen und als Amtssprache zugelassen werden. Das Beamtenmaterial sei in steter Besserung begriffen.

Abg. Lüdecke beklagte die panikartige Auswanderung und wies darauf hin, dass in kurzem die Verfassung in Kraft treten werde, was erhöhtem Schutz verheisse.

Es folgte eine Reihe von Anfragen, betreffend Entschädigung bei grundloser Internierung, Schutz der Interessen der Hausbesitzer, Ablösung der Friedenshypotheken und Zahlung der Friedensrenten, ohne Rücksicht auf die gesunkene Valuta, Fragen, die noch der Regelung harren«.

Klipp und klar, kurz und bündig. Wir fassen also zusammen: »Ostpreussische Zeitung« hält es für dringend erwünscht und notwendig, dass möglichst jeder Deutsche, der jetzt in Polen lebt, auch dort bleibt. Da Polen das deutsche Element braucht, ist es sicher anzunehmen, dass es seine Existenz anerkennt und schützen wird. Zudem ist für die Auswanderer bei uns nicht viel zu erwarten. „Ostwacht“ schreibt: Die Verhältnisse beginnen sich für das Deutschtum günstiger zu gestalten, deutsche Sprache hat ihre Rechte, Beamtenmaterial ist in steter Besserung und beklagt die Abwanderung.“

* * *

Piszą nam: Byłem w Toruniu. Śliczny dzionek Przechodzę obok szkoły. Dzieci szkolne śpiewają po niemiecku. Nagle wysypuje się chmara niemieckich dzieciaczków na ulicę w towarzystwie nauczycielek. Głośno mówią po niemiecku. Byłem w Grudziądzu. Zabawa niemieckiego Koła śpiewackiego. Sala nabita. Wesoło, tańce, bufet oblężony. Wszystko Niemcy. Na twarzach bawiących się Niemców i Niemek niema śladu troski lub niedostatku. Byłem w Poznaniu. Niemcy w kawiarniach, cukierniach, restauracjach głośno mówią po niemiecku. Byłem w Warszawie. Widziałem tam oficerów niemieckich. Oficerowie polscy grzecznie z nimi po niemiecku rozmawiali. Na ulicach Warszawy rozmawiałem z pewnym znajomym głośno po niemiecku. Umyślnie. W Saskim ogrodzie, wśród rojących się tłumów. I nic. Widziałem jak ewangelicy dążyli w Warszawie do kościoła na niemieckie nabożeństwo. Swobodnie, wesoło rozmawiali po niemiecku. Byłem w więzieniu pruskiem, dzieci moje bito za polską mowę, a jednak byłem zadowolony z tego co widziałem i słyszałem. A u nas? Idźmy na ulicy w Olsztynie, w Malborku, w Kwidzynie i mówmy głośno po polsku. Mówmy po polsku głośno w wagonie kolei żelaznej. Mówmy po polsku w Szczytnie, w Ełku lub Jańsborku. Któż śmie twierdzić, iż nie narazimy się na zaczepki a może nawet na czynną zniewagą? Czyż jest możliwem ażeby w Polsce w prasie pojawiła się notatka w rodzaju notatki „Weichsel-Zeitung“. A gdyby np. Polacy rzeczywiście „brali przykład“ z postępowania owych »patrjotycznych« Niemców? Cóżby biedni Niemcy w Polsce na to powiedzieli?

Niemcy przeważnie po polsku nie umieją. Musieliby więc milczeć, oniemieć i mowę odzyskać dopiero pomiędzy czterema ścianami. A więc „Weichsel-Zeitung“ niech wybaczy, że Polacy przykładu przez nią przytoczonego, naśladować nie mogą. S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Kandydatura Paderewskiego na ministra spraw zagranicznych.

Warszawa. (EE.) Narodowe Zjednoczenie Ludowe wysuwa na stanowisko ministra spraw zagranicznych p. Paderewskiego. Zanosi się na nowe powikłania w sprawie gabinetu z powodu wyłaniającej się nowej propozycji.

Klub N. Z. L. motywując wniosek swój o powołanie b. prezydenta ministrów Ignacego Paderewskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych zaznacza, iż Polsce potrzebne są siły pierwszorzędne. Klub N. Z. L. proponuje do czasu przyjazdu Paderewskiego z Ameryki powierzyć tekę ministerjalną p. Ign. Szebeko lub p. Adamowi Żółtowskiemu. Prezydent Witos poinformowany już został o tym dążeniu Narodowego Zjedn. Ludowego.

(P. Adam Żółtowski który niedawno przybył do Opola na Górnym Śląsku, uważany jest w kołach francuskich za ministra spraw zewnętrznych na Górnym Śląsku. Red.)

Górny Śląsk.

Górny Śląsk terenem neutralnym.

Londyn. Wczorajsze wydanie »Morning Post« zamieszcza wiadomość, że podjęto ponownie próby urzeczywistnienia zaniechanego już w swoim czasie projektu w sprawie rozstrzygnięcia losu Górnego Śląska.

A mianowicie, pewna osobistość, utrzymująca ściśle stosunki z francuskiemi i angielskiemi kołami politycznemi zaproponowała, by administracja Górnego Śląska była powierzona w ciągu 30 lat specjalnej Komisji Międzysojuszniczej, utworzonej przez Państwa Sprzymierzone. Dopiero po upływie tego czasu byłby zdecydowany los Górnego Śląska. W ciągu tych 30 lat Górny Śląsk płaciłby Państwom Sprzymierzonym sumę odszkodowań według stosunku jego

do reszty obszaru państwa niemieckiego. Wspomniana Komisja Rządząca miałaby do swej dyspozycji pewną ilość policji, składającej się w równej liczbie z Polaków i Niemców.

Zdaniem pisma zrealizowanie tego planu, będącego faktyczną rewizją Traktatu Wersalskiego, jest możliwe tylko w tym wypadku, o ile projekt ten będzie przyjęty przez obie strony zainteresowane.

Generał Arnim — francuskim obywatelem.

Paryżki »Matin« przynosi sensacyjną wiadomość, że walczący pod Kluczborkiem na Śląsku, generał Sixt von Arnim, dowódca niemieckich oddziałów samoobrony, jest francuskim obywatelem. Mieszka on w Longueville pod Metzem, gdzie jest właścicielem majątku i jako taki z racji przysługującego mu na mocy traktatu prawa przyjął obywatelstwo francuskie. Ponieważ niemiecki »Selbstschutz« w okolicy Kluczborka walczy nie tylko z polskimi powstańcami, ale wystepuje równie energicznie przeciwko Francuzom, mamy śmieszną naprawdę sytuacje, że generał v. Arnim, obywatel francuski, występuje przeciwko generałowi francuskiemu Le Rond.

Niemcy.

Działalność Orgesch'ów.

Berlin. Wedle »Freiheit«, na wrocławskim dworcu głównym jeden z oficerów urzędu opieki nad zbiegłymi Górnoślązakami, werbuje robotników i studentów na G. Śląsk. Wysyła on z Wrocławia zestawione formacje Orgeschu. Orgesch we Wrocławiu ma do dyspozycji dobrze zorganizowany park wozowy. — Wrocławscy przedsiębiorcy oddają mu do dyspozycji swe samochody. Każdej nocy transportuje się na samochodach ciężarowych i osobowych członków Orgeschu na obszar powstańczy.

Rosja.

Ciągłe rozruchy przeciw bolszewikom.

Rozruchy w Petersburgu się rozszerzyły. W wielu punktach miasta, przyszło do krwawych starć. Mimo silnego teroru stosowanego przez rząd sowjetów, niezadowoleni robotnicy urządzają publiczne zgromadzenia, na których ostro na rząd napadają. Petersburskie sowjety otrzymały rozporządzenie aresztowania wszystkich przywódców zbuntowanych robotników. Dotąd było niemożliwe wykonanie tego rozporządzenia. Jak niepewnie się czuje rząd sowjecki dowodem jest to, że pociągi kursujące między Moskwą i Petersburgiem nie zatrzymują się po drodze i eskortowane są przez wojsko uzbrojone w karabiny maszynowe. Ze wszystkich stron Rosji donoszą o rozszerzeniu się ruchu antyrewolucyjnego wewnątrz kraju.

Pierwszy okręt sowjecki.

Według »Orientu« prasa sowjecka donosi tryumfalnie, że w najbliższych dniach z portu odeskiego wypłynie pierwszy okręt sowjecki, udający się zagranicę. Okręt ten skierowany będzie do Marsylji.

Sprawy kościoła.

Zjazd duchowieństwa w Poznaniu.

We wtorek 7 b. m. o godz. 2 po poł. odbył się w Domu św. Jadwigi w Poznaniu zjazd księży Śląska, Poznańskiego i Pomorza. Referaty wygłosili: 1) Ks. arcybiskup Teodorowicz »Ideał katolicki w życiu politycznem Polski« i 2) ks. proboszcz Faustman: »Stanowisko duchowieństwa wobec zagadnień chwili obecnej i najbliższej«.

Boże Ciało w Polsce.

Boże Ciało to jest wszystkie nabożeństwa i procesje odbywające się w tej oktawie, udało się w całej Polsce wspaniale. Ze wszystkich stron brak nam opisów tej wielkiej uroczystości kościelnej; podajemy jedynie krótkie sprawozdania z procesji w Poznaniu i Złotowie.

W Poznaniu ostatnia procesja w oktawę Boż. Ciała była wprost imponującą. Przepiękna pogoda, jaka przez cały tydzień trwała niezmiennie, przyczyniła się do uświetnienia dorocznych uroczystości kościelnych, a tłumy wiernych biorące w nich udział, podnosiły wspaniałość jej zewnętrzną. Uroczysty pochód wyruszył z kościoła farnego o godz. 1/410 rano do kościoła Bożego Ciała. Celebrował ks. prałat Stychel, setki dziewczątek sypały kwiaty, tworząc same szpaler białego, żywego kwiecia. Sumę uroczystą w kościele Bożego Ciała odprawił ks. Posadzy, kazanie podniosłe wygłosił ks. Szlachta wzruszając do głębi tłumy wiernych, zalegające nietylko kościół, ale całe obejście kościelne. Po nabożeństwie procesja wyruszyła z powrotem ulicami: Strzelecka, placem Świętokrzyskim, Wrocławska do fary, gdzie uroczystość się zakończyła.

W Złotowie odbyła się w niedzielę przedostatnią podczas oktawy Bożego Ciała, tradycyjna procesja z Przenajśw. Sakramentem. Procesja wyruszyła z fary przez rynek i ulicę św. Rocha do kościoła tegoż świętego. Na czele procesji kroczyły dzieci, za niemi szły towarzystwa męskiej młodzieży, polskich mężczyzn katolickich, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Stowarzyszenia polskiej młodzieży żeńskiej i koło śpiewackie. Do nich się przyłączyły poszczególne bractwa. Orkiestra na odmianę z śpiewem ludu przygrywała pieśni religijne. Orszak tryumfalny Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie przedstawiał się wspaniale. To też ludność innowiercza przyglądała się z wielkiem zaciekawieniem procesji Bożego Ciała, w której nieliczone tłumy wiernych brały udział.

Przed laty była z uroczystością kościelną po południu połączona wielka zabawa polskiego bractwa strzeleckiego. Niestety hakatystyczny rząd pruski rozwiązał przed 20 laty polskie bractwo strzeleckie istniejące tu od 200 lat i zamienił je na czysto niemieckie.

Zjazd katolicki w Bydgoszczy.

Jak się dowiaduje »Nowa Gazeta Bydgoska«, odbędzie się tegoroczny zjazd Ligi Katolickiej w dniach 13, 14 i 15 sierpnia rb. w Bydgoszczy. W zjeździe tym episkopat polski liczny z pewnością weźmie udział.

Wyjazd nuncjusza Rattiego.

Warszawa. Nuncjusz Ratti, który został mianowany kardynałem i arcybiskupem Medjolanu, wyjechał już z Warszawy.

Francja wobec Watykanu.

Jak już wiadomo, postanowił obecny rząd francuski podjąć znów oddawna zerwane stosunki dyplomatyczne ze Stolicą św. Według najnowszych wiadomości, obejmuje ks. arcybiskup Ceretti stanowisko swoje jako nuncjusz papieski w Paryżu, prawdopodobnie na początku lipca br.

Zebranie Konsystorza papieskiego.

Tajny konsystorz papieski ma się odbyć dnia 13 czerwca, Ojciec św. zamianuje na nim 3 nowych kardynałów, samych Włochów. Do ich liczby należeć będzie także nuncjusz warszarwski ks. arcybiskup Ratti, który następnie otrzyma stanowisko biskupa w Medjolanie.

KRONIKA.

Olsztyn, 8. czerwca 1921.

Kalendarz na czwartek: Primusa i Felicjana.

Wschód słońca o g. 3,40; zachód o g. 8,18.

Z Prus Wschodnich.

— **Zebranie protestujące** przeciwko powstaniu na Górnym Śląsku urządziły w hotelu Kopernika olsztyńskie cechy chrześcijańskie. Nasamprzód zbierano składki na „grencspendę", potem długie bajdy o polskich gwałtach i francuskiej winie a wreszcie wielki i szumny protest: „Licznie w dniu dzisiejszym zebrani robotnicy miasta Olsztyna protestują energicznie przeciw haniebnemu złamaniu traktatu pokojowego przez polskich buntowników popartych przez gen. Le Rond'a i rząd francuski. Popierając Korfantego i jego hordy rząd francuski okazuje, iż Traktat Wersalski jest dlań „ein Fetzen Papier". Żądamy przyznania nam całego Górnego Śląska, który nam się należy na mocy traktatu pokojowego (!?) i rezultatu głosowania (?). Każden, chociażby tylko chwilowy podział G. Śląska trzeba bezwzględnie odrzucić. Koalicja jest zobowiązana polskich bandytów (!) natychmiast rozbroić. Póki ci nie zostaną rozbrojeni, nie ma koalicja prawa żądać rozbrojenia „Selbstschutz'u" na Górnym Śląsku. My z wschodniopruskiego terenu plebiscytowego przyrzekamy dręczonemu ludowi górnośląskiemu, iż go wspierać będziemy w jego walce wolnościowej i wyrażamy Górnoślązakom gorące podziękowanie za ich odważne wytrwanie. Lud górnośląski wyjdzie zwycięsko z tej walki, ponieważ jest to walka o sprawiedliwość, którą się nogami depce. Najpilniejszym obowiązkiem rządu jest bronić wszelkimi środkami praw Górnego Śląska, przyczem może być pewną poparcia wszystkich Niemców bez różnicy."

Z Warmji.

* **Olsztyn.** W sobotę wieczorem utonął w jeziorze Langsee — zapewne wskutek ataku sercowego — w pobliżu wojskowych zakładów kąpielowych 17-letni Otton Preuss, syn emerytowanego urzędnika kolejowego z ul. Zimmerstr. Wszelkie próby przywrócenia go do życia były bezskuteczne. Jest to już czwarty z rzędu wypadek utonięcia na jeziorze Langsee od rozpoczęcia czasu kąpielowego.

— W nocy z soboty na niedzielę spaliła się cegielnia Waltersdorf pod Olsztynem. Spaliła się doszczętnie a zdołano jedynie ocalić przyległe domy mieszkalne. Właściciel ponosi wielką szkodę bo był nisko zabezpieczonym. Przypuszcza się iż zachodzi rozmyślne podpalenie.

* **Gietkowo.** Dziwni ci nasi Niemcy. Już nie wystarczają im niedziele ale i w dniach powszednich „festyny" urządzają. Postawili trzecią salę w naszej wiosce i tańczą. „Faterland" mizerny niema skąd płacić a lud tańcuje. Zamiast budować świątynie Bogu, buduje się sale dj.... Naprożno ks. proboszcz prawie co niedzielę energicznie na ambonie w tej sprawie występuje. Może to nieco zapóźno ks. proboszczu. Młode drzewko się gnie, ale nie stare. To owoce giermanizanizacji w szkole i kościele. Obca mowa nigdy do serca nie przemówi, bo przemówić nie może, a w obcej mowie uczono nasze dzieci religji św., przygotowywano je do Sakramentów św. A dziś?

Dł.

Hołd Ameryki dla wiedzy polskiej.

Naród amerykański w hołdzie i uznaniu dla wielkiej polskiej uczonej p. Curie-Skłodowskiej, zdobył się na drogocenny dar w postaci kawałka radjum, wręczony uroczyście tej głośnej działaczce na polu wiedzy polskiej. Przy tej sposobności wygłosił prezydent Stanów Zjednoczonych Harding znamienną mowę, którą poniżej zamieszamy:

»Czcigodna Pani. Z największą satysfakcją wykonywam dzisiaj powierzone mi zadanie i w imieniu narodu amerykańskiego pozdrawiam i witam Panią w naszym kraju, w którym znajdzie jak najserdeczniejsze przyjęcie. Witamy Panią jako przybraną córkę Francji, naszego najwcześniejszego sprzymierzeńca. Witamy Panią jako rodzoną córkę Polski, tego narodu najmłodszego, chociaż należącego do jednego z najstarszych mocarstw, zawsze związanego jaknaściślejszemi węzłami sympatji z naszym krajem. Widzimy w Pani przedstawicielkę Polski zmartwychwstałej i obejmującej na nowo jej stanowisko, przedstawicielkę Francji utrzymującej dzielnie swą od dawna zajmowaną wysoką pozycję w świecie, jako narodu, który pracą swą zasłużył na ogólne uznanie i udowodnił, że kobieta intelektualnie i duchowo jest równo uprawniona. Witamy Panią jako jedną z pierwszych uczonych dzisiejszego wieku, jako dowódcę kobiet obecnej generacji wchodzących nareszcie w należne im prawa. Witamy w Pani przykład zwycięstwa wolności w czasie jej najwyższego rozkwitu.

»Oddając Jej część okazujemy na nowo jak wysoko cenimy dawne węzły przyjaźni, które wiązały nasz naród z przybraną i rzeczywistą ojczyzną Pani; i jesteśmy znowu dumni, że walczyliśmy ramie przy ramieniu w obronie cywilizacji i brali udział w pochodzie kultury i postępu. Pani miała to szczęście uzupełnić nieśmiertelną pracą humanitarną. Mamy pojęcie o trudach i poświęceniach, które kosztowało tak wspaniałe dzieło, wiemy cośkolwiek o gorącym zapale i zaparciu Pani, i składamy Jej za te wyrazy najwyższego uznania należące słusznie tak wybitnej osobistości wśród uczonych, badaczy i dobroczyńców ludzkości. Lecz oprócz tego składamy u Jej stóp, dowody tej wielkiej miłości, która zawsze przepełniła serca męskie dla szlachetnej kobiety, oddanej żony i matki. Naprawdę, jeżeli drobne i poziome trudy tego życia nie zdołały Panią powstrzymać od osiągnięcia tak wysokiego stanu wiedzy intelektualnej, to z drugiej strony zapał, ambicja i silne postanowienie dojścia do takich szczytów nie przeszkadzały Pani spełnić zwykłego, choć cennego zadania kobiety.

»Przed kilku laty czytelnik jednego z pierwszych dzieł Pani o radjo-aktywnych substancjach zauważył, że nie było ustalone czy siła radjo-aktywnej substancji znajduje się w niej samej, czy też ściągana jest z zewnątrz a potem zostaje wydzielona. Pytanie to nasuwa odpowiedź, która nie stoi w żadnym stosunku do wiedzy. Wierzyłem chętnie w analogję świata duchowego i fizycznego. Jestem przekonany, że to co ja nazywam radjo-aktywną siłą, duszą, lub intelektem, co Pani woli, musi być osiągnięte z zewnątrz, zanim może udzielać się otoczeniu. Wierzę, że suma inspiracji zrodzonych w wielkich duszach wydziela siłę rozpalającą, która posiada właściwość udzielania się otoczeniu.

»Jestem tak przekonany o trafności podanego przykładu osobistej radjo-aktywnej siły, że wierzę święcie w to, że pewnego dnia wiedza wypowie to samo o sile radjo-aktywnej, znajdującej się w przedmiotach martwych. Może w mojej nieświadomości rzeczy wkraczam zbyt śmiało w dziedzinę, w którą nawet uczony wkroczyć się obawia, lecz z tem samem wyrazem przekonania, że wielkie rzeczy zdziałane przed wielkie umysły nigdy nie były wykonane bez widoków sukcesu i sukces ten pozwala im wyświadczać dobrodziejstwa miljonom, które jedynie przez połączone zadanie tego sukcesu byli im pomocni. Niech Pani pozwoli zajść jeszcze dalej. Świat dzisiejszy żąda od swych kierowników, dobrodziejów i przywódzców duchownych wyświetlenia poważniejszych problemów. Mam nadzieję, że siła i ogólne, skoncentrowane zadania natchną silnych, gorliwych i wybranych ludzi, mężczyzn lub kobiet, do wyzyskania swych zdolności celem obdarzenia rodu ludzkiego. Jestem przekonany, że to napewno nastąpi. I patrząc na osiągnięte przez Panią stanowisko znajduje potwierdzenie mego przypuszczenia.

»Jako wyraz gorącej miłości narodu Amerykańskiego, jako uznanie Jej wiekopomnej pracy, i jako wyraz gorącego pragnienia by Jej genjusz i energja otrzymały podnietę do dalszej pracy dla uzupełnienia wiedzy i zwalczania chorób, zostałem wybrany celem wręczenia Pani tego kawałka radjum. Pani zawdzięczamy Jego znajomość i posiadanie i dlatego składamy takowy w Jej ręce wierząc, że w Jej posiadaniu posłuży do dalszego uchylania tajemnic natury, do powiększenia pola wiadomości pożytecznych, do złagodzenia cierpień ludzkości. Proszę się nim posługiwać wedle uznania i być przekonaną, że to trochę radjum jest tylko cząsteczka naszego gorącego uczucia dla Pani. Niech to będzie dowód wzajemnego szacunku dwóch wielkich narodów, i niech Pani przypomina miłość wdzięcznej nacji. Dopomagając Pani w Jej pożytecznej pracy niech to radjum będzie wiecznym dowodem najgłębszego szacunku dla jednego z Jej największych dobroczyńców, dla jednej z najbardziej ukochanych kobiet«.

Z Mazur.

* (S.) **Jańsbork.** Miasto Jańsbork to gniazdo reakcji, „Einwohnerwehrów", „Masurenbundów" i t. d. „Johannisburger Zeitung" to organ owej reakcji, pismo, które oddycha i żyje jedynie nienawiścią do Polski. Największem nieszczęściem, które spotkało tamtejszych reakcjonistów to rozwiązanie „Einwohnerwehr'y". „Einwohnerwehra" wyprawiła sobie pożegnanie i pogrzeb i to podług opisu „Johannisbg. Ztg." w sposób następujący: „Einwohnerwehra" zebrała się raz jeszcze przed rozwiązaniem, ażeby pokrzepić się jednością jako jedyną pozostałą bronią. Zebranie mężów, mających zadanie obrony ojczyzny i rodzin przed polską samowolą, rabunkiem i mordem, miało przebieg poważny. Pozbawieni wszelkich środków obrony jesteśmy w ten sposób wydani polskim hordom zbójeckim. Lecz jedności w woli do dobrego (!) sam djabeł nam wydrzeć nie może." Wywody swoje kończy „Johannisburger Ztg." następującem ciekawem hasłem, które powtarzamy dosłownie:

„Begraben die Ortswehr — aus Angst vor dem Feind, verboten die Notwehr — damit Feindessaat keimt! Wird auch die Form zerbrochen, der Geist bleibt uns bei, die Faust und die Knochen und Hass und Mut und Treu! Lasst uns Ortswehr begraben, es bleibt so gemeint: Lasst für die Heimat unsere Herzen schlagen und unsere Fäuste auf den Feind."

— W „Johannisburger Ztg." ogłasza „Finanzamt" olsztyński zawiadomienie o zniesieniu konfiskaty majątku posiedziciela dóbr rycerskich p. Stanisława Zakrzewskiego z Olsztyna..

* **Ostród.** Bardzo niemiłe skutki wywołał ostatni pożar hotelu „Deutsches Haus" w Ostródzie. Jak później stwierdzono, podczas akcji ratunkowej skradziono wielkie sumy pieniędzy oraz dużo przedmiotów wartościowych. Pogłoski, jakoby w kradzieżach tych palce maczali członkowie dobrowolnej straży pożarnej są bezpodstawne. Pod uwagę wchodzą jedynie elementy złodziejskie, które zawodowo złodziejstwem się trudnią, wyzyskując zwłaszcza sposobność taką jak ten ostatni pożar hotelowy. Prokuratorja pobudzoną została ze strony w tą sprawę wmieszanej do szerszych poszukiwań. Ażeby jaknajspieszniej ulżyć brakowi pokoi dla przyjezdnych, spalony hotel zostanie w możliwie najkrótszym czasie odbudowany.

Z dalszych stron.

* (S.) **Królewiec.** Prawie cała prasa wschodniopruska ogłasza najnowsze rewelacje »Ostpreussische Zeitung« o koncentrowaniu polskich sił zbrojnych nad granicą polską. Ma to być zapewne wysiłkiem celem udowodnienia »niebezpieczeństwa« polskiego i zatrzymania »Einwohnerwehry«. W nr. 259 »Ostpreussische Zeitung« ogłasza poseł do parlamentu niemieckiego Marin jeremiadę na temat »Die Not der Ostpreussen«. Zwraca się ostro przeciwko Dr. Wirthowi, który nad sprawą rozbrojenia Wschodnich Prus z takim spokojem przeszedł do porządku dziennego. Wschodnioprusacy rzekomo zrozumieć nie mogą faktu iż wydaje się ich bezbronnych wrogom śmiertelnym. — Ciekawa to rzecz, że od końca wojny pewni Niemcy w Prusach Wschodnich oczekują jak Izrael wkroczenia Polaków. Szamocą się, wygrażają Polakom, potrząsają pięściami i — nic. »Cisza i cisza, pośród błękitu, jak dawniej buja zwobodny ptak«... Czasami się wydaje jakoby Niemcom było tęskno za Polakami, którzy im nie chcą dać sposobność do popisów, sposobności do krucjaty przeciwko barbarzyńcom, podpalaczom, mordercom polskim napadającym na spokojny i niewinny kraj wschodniopruski.

Z Polski.

— **Upały.** W ostatnim tygodniu w całej Polsce dały się odczuwać ogromne upały. Termometr wskazywał w południe 40 i więcej stopni gorąca. Rolnicy wszędzie użalali się na brak deszczu, który w polach podobnie jaki u nas był bardzo potrzebny. W ostatnich trzech dniach spadły i w Polsce miejscami deszcze, ale o gradobiciu który w Olsztynie i w okolicy tak wielkie wyrządził szkody, nie donoszą dotąd z żadnych stron Polski. Możnaby mniemać że zbiory w Polsce zapowiadają się dość korzystnie. Byłoby to dla Polski dużą pomocą w jej trudnych warunkach gospodarczych i finansowych.

* **Gdańsk.** Biuro Telegr. Orient donosi, że strajk właścicieli hoteli w Gdańsku został zakończony, ponieważ magistrat zgodził się rozpocząć pertraktacje w sprawie zmniejszenia podatków.

* **Sopoty.** W dzień otwarcia sezonu kąpielowego (1 czerwca) w Sopocie liczba kąpiących się nie była z powodu niepogody zbyt wielką. Drugi dzień znacznie już się różnił pod tym względem. Z powodu ciepła liczba kąpiących się była już w drugim dniu sezonu kąpielowego dość znaczna i większa niż zeszłego roku w tym czasie. Gości zamiejscowych, świeżo przybyłych niema jeszcze wielu. Przeważnie widać osoby, które już podczas sezonu zimowego bawiły w Sopocie.

Hotel i kawiarnie w pobliżu zdrojowiska ożywiają się. Publiczność wybiera sobie lokale wedle upodobania i zasobów. Wielką frekwencją gości cieszy się tuż obok zdrojowiska położony hotel parkowy. Między pstrą falą publiczności rozbrzmiewają bardzo często głosy języka polskiego.

* **Toruń.** W mieście tym schwycono bardzo wielkiego zbrodmiarza, o którym gazety polskie donoszą następujące szczegóły:

Bolesław Wilemski — wel Wilme był dozórcą niemieckich oddziałów komunistów, brał udział w rozruchach w Westfalji, zajął miasto Bottrop i za jego poleceniem zniszczono tamtejszy ratusz.

* **Warszawa.** Sąd wojenny okręgowy w Warszawie w dniu 2 bm. wydał wyrok, skazujący por. wojsk lotniczych Iwanickiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano wczoraj wieczorem.

* **Lublin.** W więzieniu w Lublinie osadzono aresztowanego w Puławach niejakiego Ryszarda Łączyńskiego, zecera pochodzącego z Warszawy, który przed wojną pracował w Krakowie, gdzie był członkiem Strzelca. Obecnie okazało się, że był on tajnym agentem rosyjskiej Ochrany a równocześnie szpiegiem niemieckim, informującym o działalności związków politycznych w Polsce.

* **Kraków.** W Tatrach zdarzył się pierwszy w tym sezonie wypadek, którego ofiarą padli 2 młodzi turyści Długosz i Strzelecki, którzy wpadli w przepaść w drodze do Morskiego Oka przez Zawrat.

* **Borysław.** Dzięki staraniom wiceprezesa urzędu naftowego, inż. Widomskiego i posła Diamanda zawarta została w czwartek ugoda pomiędzy pracodawcami a robotnikami naftowymi. Ekonomiczne żądania robotników w sprawie aprowizacji, kas chorych oraz podwyższenia dodatku odzieżowego zostały uwzględnione.

* **Lwów.** We Lwowie za agitacje komunistyczną aresztowano 8 osób. Szczegóły aresztowania trzyma się w tajemnicy.

* **Wilno.** Szkoły, ochrony i organizacje litewskie w Wilnie nie wzięły udziału w procesji Bożego Ciała, uważając ją widocznie nie za obchód religijny, lecz za narodową manifestację polską.

Z Niemiec.

* **Berlin.** Pisma berlińskie donoszą, że na polu lotniczem Johannisthal pod Berlinem wskutek wady aparatu spadło 2 lotników i zabili się na miejscu. Lotnicy ci wznieśli się, aby udać się na Górny Śląsk w celu rozrzucania odezw antypolskich. Wiadomość ta jest potwierdzeniem tego, iż publicznie popiera się akcję oddziałów niemieckich przeciwko powstańcom na Górnym Śląsku.

* **Sztutgard.** W środę dokonano zamachu na generała feldmarszałka Albrechta wirtemberskiego który wracał z polowania w towarzystwie księcia Ericha von Zeil, do zamku księcia, gdzie był gościem. Kiedy arcyksiążę Albrecht z księciem Erichem wyszedłszy z lasu zbliżali się do czekającego na nich automobilu na szosie, od strony lasu padł strzał śrótowy, który trafił obydwóch panów.

Doszli jednak obaj jeszcze do automobilu, tu arcyksiążę osłabły padł na ziemię. Podnieśli go i ułożyli w powozie. Książe Erich jest tylko lekko ranny, podczas kiedy arcyksiąże Albrecht, który ma w ciele 8—10 śrócin jest poważnie chory. Sprawcy dotąd nie wykryto.

* **Düsseldorf.** Wysłannik redakcji »Rzeczypopolitej« do Westfalji i Nadrenji donosi, że werbunek ochotników na G. Śląsk wśród tamtejszej ludności odbywa się jawnie. W wszystkich kopalniach i hutach, a także w oknach sklepowych znajdują się afisze, nawołujące do wstępowania do armji ochotniczej.

Ze świata.

Z Litwy Kowieńskiej.

Wilno. Mimo zeszłorocznego urodzaju na Litwie grozi ludności głód, do tego stopnia ogołociły Niemcy kraj ze zboża. Jak wiadomo, rząd kowieński oddał Niemcom monopol na zakup i wywóz zboża.

Władze kowieńskie rugują stopniowo z Kowna i prowincji wszystkich Polaków, konfiskując mienia tych, którzy się znajdują w Polsce, szczególnie zaś bezwzględnie traktują dobra tych, którzy służą w armji polskiej.

Początek handlu morskiego.

„Morningpost" donosi z Helsingforsu, że w dniu 27 maja po raz pierwszy od wielu lat wpłynął w Piotrogrodzie do portu parowiec z towarami zagranicznymi. Jest to parowiec z holenderski Jarmout z Norfolku z ładunkiem śledzi.

Angielska misja do Rosji.

Według „Radjo-Orient" w tych dniach oczekiwane jest przybycie do Moskwy urzędowej misji handlowej wyjeżdżającej następnie do Piotrogrodu, Archangielska, na Ukrainę i na południe Rosji.

Hakatyzm Niemców austrjackich.

Studenci niemieccy politechniki w Loeben zgromadzeni na wiecu postanowili usunąć z uczelni wszystkich Polaków. Profesorowie zajęli stanowisko neutralne wobec studentów niemieckich, którzy zwrócili się o poparcie do uniwersytetów w Insbrucku i Gracu.

Studenci polscy zagrożeni usunięciem z politechniki przed zakończenem roku akademickiego zwrócili się do społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc oraz z żądaniem, by zastosowano względem Niemców, odbywających studja w Polsce, takie same represje, tj. aby usunąć ich z cieszyńskich i bielskich szkół średnich oraz uczelni wyższych.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę 12-go bm. o godz. 1/24 w mieszkaniu gospodarza p. Antoniego Kalińskiego. Udział wszystkich członków niezbędny. Zarząd.

Gryźliny. Tow. śpiewu „Halka". Zebranie odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 1/26 w mieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Wybór dyrygenta. Obecność każdego członka konieczna.

Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w sobotę d. 11. bm. o godzinie 5 popołudniu na podwórzu p. Nowaka. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolicę zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę [illegible] od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Szelągowo ostęp 78 19 rm brzozy użytk. 5 kl., 199 drągów brzozowych 1—3 kl.

Sząbark i Szelągowo 100 fm świerków i sosen 1—4 kl.

M. Gamerki ostęp 123 200 drągów sosnowych 1—2 kl, ostęp 142 10 fm olszyny 5—5 kl,

Drzewo opałowe: Mniejsze ilości chróstu i gałęzi. Kłodów niema.

Od godz. 1/27 rano począwszy wydzierżawienie trawy na łąkach Pasarji i rozdanie kartek uprawniających do zbierania jagód w obrębie leśnictw Gamerki i Sząbark. Każda zbierająca osoba musi taką karteczkę posiadać. Wyłączeni są tylko dzieci niżej 6-ciu lat Każda karteczka kosztuje 10 mk. Osoby biedne ponad 60 lat, pobiercy rent, inwalidzi wojenni niezdolni do pełnego zarobkowania płacą 5 mk.

Nadleśnictwo Łańskipiec.

W sobotę dnia 11. bm. od g. 10. przed połud. począwszy w gospodzie Gottschalka w Stawigudzie

1. Wydzierżawienie trawy.

Licytacja 1. pokosu sztucznych łąk leśnictwa Fonferna, oraz wszelkich łąk nadleśnictwa o jednym pokosie.

2. Sprzedaż drzewa.

Drzewo użytkowe: leśnictwo Gradki ostęp 59 28 drągów świerkowych 1 kl., 6 rm świerków 2—3 kl., ostęp 74 1 brzoza 4 kl. o 0,86 fm, ostęp 103 7 rm sosny 2 kl. (drzewo bednarskie).

Leśnictwo Fonferna: 1 grab (Weissbuche) 1 kl. o 1,61 fm.

Drzewo opałowe z wszelkich leśnictw według zapasu.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKOW POLSKICH!

Mam zamiar moją 700 morgową

posiadłość

w mieście liczącym 8000 mieszk., 3 min. od dworca i gymnazjum położoną, 600 mórg dobrej przennej ziemi, reszta łąki z 2 pokosami i 3 mtr. torfu, gas, elektryczne światło i prąd, wodociąg, parowa młóckarnia, 18 dobrych koni, 40 krów dojnych, 20 jałówek, 6 żrebaków, kompletny inwentarz martwy i zabudowania, zamienić na podobną posiadłość. Może być także mniejszy folwark o ile nastąpi dopłata.

Bliższych szczegółów udzieli

Boden, Gr. Gardienen, pow. Niborg (Neidenburg).

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe pierwszej Komunji św.

polskie i niemieckie,

również **Książeczki do nabożeństwa i różańce.**

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej".

Dla mej córki, 21-letniej, poszukuję miejsca gdzieby się mogła wyuczyć

gotowania i zaprawiania

na polskim majątku.

Zgłoszenia pod lit. »H. T.« do eksped. Gazety.

Poszukuję uczciwą

dziewczynę

w wieku 16—18 lat, dla dzieci.

Stefanja Szulc, Olsztyn,
ul. Prosta 10 (Richtstr.).

OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej"

przy Rynku Rybnym.

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Młyn wodny

w Tillendorfie

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie 70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście 15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj. Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Pożądane równoczesne objęcie większego rybołówstwa

---

Poszukuję od zaraz

4 chłopów i 2 dziewcząt.

Płata dla chłopów 15, 18, 25 mk., dla dziewcząt 13, 16, 20 mk. i wolne utrzymanie.

Przedsiębiorca **GLICH,**
Luisenwalde b. Rehhof, Kr. Stuhm.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

poleca następujące nowo nadeszłe ksiąki:

Powieści:

Marja Radziewiczówna
Byli i będą . . . . 16·—
Hrywda . . . . 16·—
Dewajtis . . . . 16·—
Klejnot . . . . 15·—

Edward Ligocki
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

Władysław St. Reymont
Za frontem . . . . 12·—
Rok 1794 Insurekcja . . . . . 16·—

Juljusz German
Światła z daleka . . . . . . 20·—

Józef Weyssenhoff
Syn marnotrawny . . . . 16·—

Gabryela Zapolska
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

Jerzy Gąssowski
Ziarna Szaleju 15·—

Emma Jelińska
Jubileusz (nowele) . . . 15·—

Włodzimierz Perzyński
Polityka . . . . 7·50
Uczniaki . . . . 20·—

Wiktor Gomulicki
Siodme Amen . . . . 9·—

Lew Walacce
Bóg się rodzi . . . . 10·—

Zofja Urbanowska
Wszechmocni . . . . 13·50

Kazimierz Gliński
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

Zygmunt Bartkiewicz
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

Bronisława Włodkówna
Proste dzieje . . . . 9·—

Jan Huskowski
Gesty . . . . 12·—

Marion Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

M. H. Szpyrkówna
Będziesz maleńką . . . . . . 12·50

Bolesław Koreywo
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

Zygmunt Swiatopełek Słupski
Politykier . . . . 8·—

Wacław Sieroszewski
Łańcuchy . . . . 15·—

Jerzy Turnau
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

Maurice Renard
Dziwy dr Lerna . . . . . . 10·—

Maurice Leblanc
Odłamek pocisku . . 10·—

Kazimierz Saysse-Tobiczyk
Hindu . . 8·—

St. Łapiński-Nilski
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

Andrzej Strug
Odznaka za wierną służbę . . 10·—

Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—

Kazimierz Przerwa Tetmajer
Wybór poezji . . . . 20·—

Marja Konopnicka
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

Juljusz Kleiner
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka . . . . . 6·—

S. Włoszczewski
Satanizm, bolszewizm . . . . 2·—

Niewiadomska i Bogucka
Nasi pisarze . . . . 25·—

Dr. Józef Reiss
Bethoven . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

Szymon Askenazy
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

Adam Grzymała Siedlecki
Wyspiański . . . . 16·—

Artur Górski
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

Oswald Balzer
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra „ „ 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·—
Młodzi żeglarze „ „ 20·—

Zuzanna Morawska
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

Jonatan Swift
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

C. Niewiadomska
O czem Zosia niewiedziała
oprawa z obrazk. . . 15·—

Ludwik Anczyc
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

Marja Weryho
Co słońko widziało (dla mał. dzieci)
(opraw. z obrazk.) 20·—

Sienkiewicz
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . 2·—

Mapa ziem polskich 8·00 marek.